

Sygn. akt I C 24/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. I. i B. I.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od H. I. i B. I. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 24/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2017 roku powodowie H. I. i B. I. wnieśli przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 82.010,85 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jednocześnie strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. (pozew k. 2-140 akt sprawy)

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż żądają zapłaty kwoty 41.943,59 złotych tytułem nienależnie pobranych od powodów kwot tytułem spłaty kredytu, czyli nadwyżki wynikające z porównania poszczególnych rat kredytu wpłaconych przez powodów (w wysokości wynikającej z przewalutowania według kursu CHF wynikającego z wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku) i rat kredytu, które powinny być zostać wpłacone przez powodów (wyliczone przy zastosowaniu stałego kursu waluty CHF) to jest 30.201,88 złotych tytułem spłaty kapitału oraz 11.741,71 złotych tytułem spłaty odsetek; oraz kwoty 40.067,26 złotych stanowiącej sumę kwot pobranych od powodów tytułem składek na ubezpieczenia.

Powodowie podnosili, iż postanowienia umowy odsyłające w celu ustalenia kursu sprzedaży waluty do wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej w złotych do wewnętrznej tabeli kursowej banku, stanowią klauzule niedozwolone.

Jednocześnie powodowie wskazywali, że zaświadczenie dostarczone powodom przez bank, dotyczące rozliczenia kwot pobranych od nich na składki ubezpieczeniowe nie odpowiada postanowieniom umowy. Zdaniem strony powodowej ubezpieczenie określone w § 1 ust. 7 umowy miało stanowić ubezpieczenie spłaty kredytu. W umowie jednak nie wskazano wprost, że de facto ubezpieczenie to stanowi zabezpieczenie interesu banku, nie kredytobiorcy. Powodom

nie przedstawiono jakichkolwiek dokumentów dotyczących tej umowy i nie mają możliwości zweryfikowania czy dane składki zostały wyliczone prawidłowo.

Powodowie podnosili, iż umowa wiążąca strony zawiera niedozwolone klauzule umowne, czym pozwany bank dopuścił się rażącego naruszenia zasad równości stron, jak i obyczajów. Powodowie są konsumentami i w związku z tym postanowienia te nie mają względem nich zastosowania. Zgodnie z umową (§ 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3) bank może w sposób dowolny ustalać wysokość kursów walut wynikających z tabeli kursowej, nie będącej częścią wzorca. Umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli. Uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży dewiz nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Z tych względów mechanizm opisany w postanowieniu § 21 ust. 3 Regulaminu jest abuzywny. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą, przeliczenia na PLN kwoty wymaganej do spłaty kredytu, a także kwot poszczególnych rat kredytowych - w rażący sposób narusza interes powodów, stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na korzyść banku. Z tych względów ww. postanowienia umowy należy uznać za niedozwoloną klauzulę umowną określoną w art. 385¹ §1 zdanie 1 kc.

Zdaniem powodów wprowadzona do umowy waloryzacja ma charakter pozorny, bowiem klauzule „waloryzacyjne” mają na celu stworzenie dla banku możliwości uzyskania dla banku dodatkowego, nielegalnego zarobku. Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, bank może zarabiać na kredycie tylko uzyskując prowizję lub odsetki. „Waloryzacja” wprowadzona do przedmiotowej umowy przez bank nie ma nic wspólnego z waloryzacją o której mowa w art. 358¹ § 2 kc, która ma na celu zagwarantowanie udostępniającemu kapitał, że nie poniesie on ryzyka utraty wartości pieniądza w czasie.

Zdaniem strony powodowej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stanowi lex specialis art. 358¹ § 2 kc w związku z art. 358¹ § 5 kc i waloryzacja określona w kodeksie cywilnym nie znajduje zastosowania w przypadku umowy kredytowej. Przepis art. 69 Prawa bankowego nie dopuszcza bowiem tworzenia umowy hybrydowej o cechach umowy kredytowej z domieszką innych elementów, w sposób oderwany od imperatywnych przepisów prawa bankowego. Z tych względów można uznać postanowienia umowy, w szczególności § 11 ust. 4 umowy kredytu za nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc.

Umowa łącząca strony, zdaniem strony powodowej, sprzeciwia się naturze kredytu określonego w art. 69 ustawy Prawo bankowe, który wskazuje, że kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Tym samym bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty, niż ściśle określona i oddana do dyspozycji kredytobiorcy liczba środków pieniężnych. Stosowanie przez bank wprowadzonej do umowy klauzuli walutowej skutkuje tym, że powodowie przez cały czas trwania umowy nie mają pewności co do wysokości należności banku z tytułu kapitału kredytu.

Uruchomienie kredytu następowało w PLN, według kursu kupna, natomiast spłata kredytu ustalana jest w oparciu o kurs sprzedaży. Zdaniem strony powodowej takie zastrzeżenie zawarte w umowie stanowi rodzaj ukrytej prowizji banku.

Sprzeczność umowy z istotą kredytu określonego Prawem bankowym prowadzi do wniosku, że umowa ta narusza dobre obyczaje oraz rażąco narusza interesy powodów.

Powodowie zarzucili również abuzywność postanowień § 1 ust. 7a, 7c, 8zdanie 2, § 3 ust. 6 z § 3 ust. 3, § 4 ust. 4 i § 1 ust. 7d przedmiotowej umowy. Abuzywność tych postanowień wynika z tego, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie bank i ubezpieczyciel. Rola powodów sprowadza się wyłącznie do ponoszenia kosztów ochrony ubezpieczeniowej, którą objęty jest jedynie bank, będący jej jedynym beneficjentem. Celem umów ubezpieczenia jest zabezpieczenie wyłącznie interesu pozwanego, który przerzucił ryzyko prowadzenia swojej działalności gospodarczej na powodów. W przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego powodowie nadal byłiby zobowiązani do spłaty całego kredytu, z tym że na rzecz zakładu ubezpieczeń. Postanowienia umowy nie zawierają dostatecznych informacji pozwalających uzyskać im wiedzę co do tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczeń, które to oni będą musieli ostatecznie ponieść. W umowie nie wskazano przyczyn dla których w okresie ubezpieczenia

spląty kredytu dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1 umowy, oprocentowanie kredytu podlega podwyższeniu o 1 punkt procentowy.

Konsekwencją uznania za niedozwolone postanowień umownych nakładających na powodów obowiązek pokrycia kosztów wyżej wymienionych ubezpieczeń jest stwierdzenie, że do ich pobrania przez bank doszło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanej zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów. Powodowie działali w przekonaniu, że tego co wpłaci ubezpieczyciel nie będą musieli zwracać, że ubezpieczyciel nie będzie mógł żądać od nich wypłaconej tytułem odszkodowania kwoty. W tej kwestii nie zostali przez bank doinformowani.

Zdaniem powodów powyższe postanowienia, których abuzyność zarzucają, nie stanowią głównych świadczeń stron, tym samym nie zachodzi konieczność wykazywania że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Abuzyność postanowień odwołujących się do tabeli kursów walut banku została stwierdzona wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału Ochrony Konkurencji i Konsumentów i postanowienia te zostały umieszczone na liście klauzul niedozwolonych prowadzonej przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wyrokami tymi sąd jest związany.

Przy przyjęciu abuzyność postanowień umowy łączącej strony do rozliczeń strona powodowa wskazała, jako jeden z możliwych sposobów, kurs CHF obowiązujący w dacie podpisania umowy i przy przyjęciu tych rozliczeń dokonali ustalenia kwoty dochodzonej pozwem. Ewentualnie do rozliczeń należałoby przyjąć, iż cały kredyt wyrażony jest w walucie polskiej przy przyjęciu jego oprocentowania według LIBOR-u.

Zdaniem strony powodowej brak jest podstaw do przyjęcia w świetle art. 411 pkt 1 kc, iż wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia mogą być utożsamiane z pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 28 sierpnia 2017 roku, pełnomocnik pozwanego banku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. (pismo k. 163-417 akt sprawy)

Strona pozwana zakwestionowała między innymi okoliczność, by postanowienia umowy łączącej strony były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub naruszały interes powodów jako konsumentów. Pełnomocnik pozwanego podnosił między innym, iż okoliczność finansowania kredytu indeksowanego walutą obcą jest faktem notoryjnym. Obowiązek zawierania transakcji przeciwstawnych na rynku walutowym w celu zamknięcia pozycji walutowej wynika z przepisów prawa o charakterze publicznoprawnym i wiąże się z obligatoryjnym bilansowaniem aktywów i pasywów w ramach prowadzonej przez banki działalności. Prawidłowość funkcjonowania tego systemu zarządzania ryzykiem kontroluje Komisja Nadzoru Finansowego, która nigdy nie miała zastrzeżeń do działalności pozwanego w tym zakresie.

Powodowie zaciągali kredyt indeksowany do waluty obcej CHF z uwagi na ówczesną atrakcyjność kursu tej waluty oraz możliwość zastosowania niższego oprocentowania według stopy referencyjnej LIBOR. Pozwany natomiast wyjaśnił powodom mechanizm waloryzacji kredytu i pouczył o ryzykach związanych z produktem, przy czym przepisy prawa nie zabraniają stosowania klauzul waloryzacyjnych.

Zdaniem banku stosował on kurs rynkowy, albowiem kursy nie odbiegały i nie odbiegają od kursów rynkowych, co przeczy rażącemu naruszeniu interesów konsumenta. Ponad to niedopuszczalne jest przyjęcie, iż umowa jest kredytem z kursem sztywnym lub kredytem złotowym oprocentowanym jak kredyty w walucie obcej.

Bank realizując postanowienia rekomendacji z dniem 1 lipca 2009 roku zmienił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wprowadzając do Regulaminu postanowienia dotyczące możliwości spląty kredytu hipotecznego bezpośrednio w walucie waloryzacji. Natomiast w 2011 roku weszła w życie ustawa antyspreadowa, która w przypadku kredytów walutowych, wprowadziła obowiązek umożliwienia klientom banku spląty tych kredytów bezpośrednio w walucie w której został on udzielony z pominięciem spreadu. W 2011 roku

w dniu 13 października strony zawarły aneks do umowy ustalając spłatę rat kredytu w walucie obcej. Z tych względów, zdaniem pozwanego, uwzględnienie tabeli kursowej banku przy uwzględnieniu wysokości rat kredytu pozostaje w gestii wyłącznie konsumenta.

Jednocześnie strona pozwana podniosła iż, celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest ochrona interesów pozwanego, ponieważ redukuje podwyższone ryzyko banku, związane z nieposiadaniem przez kredytobiorcę wystarczającego wkładu własnego. Ubezpieczenie niskiego wkładu wygasło w lipcu 2015 roku, kiedy powodowie spłacili kwotę objętą ubezpieczeniem i od tego czasu żadne opłaty nie są pobierane.

Jako zabezpieczenie przejściowe powodowie we wniosku zaproponowali ubezpieczenie pomostowe. W dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. w wysokości 1.400 złotych zgodnie z § 1 ust. 7a umowy. Do czasu przedłożenia bankowi odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej wpis zabezpieczenia hipotecznego, oprocentowanie kredytu było podwyższone o 1 pp w związku z podwyższonym ryzykiem w tym okresie i zabezpieczało interesy banku do czasu ustanowienia właściwego zabezpieczenia hipotecznego na kredytowanej nieruchomości.

Ubezpieczenie na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej w (...) TU nie było ubezpieczeniem obligatoryjnym, ale stanowiło jedno z zabezpieczeń kredytu. Powodowie mogli dostarczyć polisę ubezpieczenia na życie wraz z cesją w TU zaakceptowanym uprzednio przez pozwanego bank. Ubezpieczenie na życie kredytobiorcy zmniejsza ryzyko kredytowe banku, co w pełni uzasadnia uzależnienie marży banku od tej formy zabezpieczenia kredytu.

Zdaniem pozwanego mając na uwadze nowelizacje przepisów z 2011 roku oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego powodowie muszą wykazać, że stosowany wobec nich kurs waloryzacji był nierynkowy czemu powodowie nie sprostali, a nawet nie zarzucają nierynkowości kursów waloryzacji kredytów ograniczając się do gołosłownych i nieprawdziwych twierdzeń. W pozwanym banku obowiązywała i obowiązuje zasada jednej tabeli kursowej, która służy do wszystkich operacji walutowych z klientami banku. Stosowanie przez bank kursów wymiany oderwanych od warunków rynkowych miałyby niewątpliwie skutek w postaci zaniechani kupna i sprzedaży walut u pozwanego.

Jednocześnie w ocenie pozwanego z uwagi na to, że powodowie wykorzystują przedmiotową działalność na prowadzenie działalności gospodarczej (powódka stale wykonuje w niej praktykę lekarską) nie mieli oni statusu konsumenta przy zawieraniu umowy, tym samym nie jest dopuszczalne stosowanie art. 385¹kc.

Niezależnie od powyższego pozwany bank wskazał, iż w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta wyedukowanego, świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego akcji informacyjnych, a nie model, który próbuje wykazać strona powodowa, tj. konsumenta „nieoświeconego”, biernego i nieporadnego.

Pozwany bank podniósł, iż strona powodowa sama wybrała jako walutę indeksacji walutę CHF, co świadczy o indywidualnym uzgodnieniu tej kwestii przez strony.

Strona pozwana podkreśliła również, iż przyczyną pozwu nie są i nigdy nie były niekorzystane dla strony powodowej postanowienia umowy ale niekorzystny kurs waluty.

Pismem z dnia 4 października 2017 roku pełnomocnik powodów, w ustosunkowując się do twierdzeń i zarzutów strony pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew, podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Jednocześnie pełnomocnik strony powodowej podniósł, iż do zawarcia przedmiotowej umowy powodowie zostali nakłonieni przez pracownika banku, albowiem w interesie banku leżało nakłonienie ich do zawarcia tego kredytu, bez uwzględnienia ich interesów. Ponad to bank nie zawarł w umowie ścisłych rygorów w zakresie wyliczania kwot należnych mu od kredytobiorcy, szczegółowy sposób określenia kursu zachowując dla siebie. Z drugiej strony strona powodowa twierdziła, iż ustawa antyspreadowa, nie rozwiązała problemów z samym istnieniem i charakterem omawianych umów, dała jedynie kredytobiorcom możliwość zapoznania się z istotnymi dla nich zasadami ustalania przez banki kursów walut, a także dokonywanie samodzielnych spłat rat kredytu w walucie.

Kwestionowane klauzule nie stanowią essentialia negotii, kształtują bowiem dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron. Powodowie zaprzeczyli, by postanowienia łączącej strony umowy były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron. Powołując się na postanowienia dyrektywy 93/13/EWG pełnomocnik strony powodowej twierdził, iż sądy krajowe mają obowiązek wyłącznie zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową waloryzowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem czysto złotowym o parametrach – marża i oprocentowanie – kredytu walutowego.

Powodowie podnosili, że nie uzyskali od banku należytych informacji o ryzykach związanych z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej, a w szczególności ryzyka kursowego. Bank powinien przedstawić wahania kursów walut i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza że kredytobiorca nie osiąga dochodów w walucie obcej.

Zdaniem strony powodowej w ramach świadczeń kredytobiorcy bank chciał uzyskiwać – w oparciu o postanowienia umowy – od powodów: odsetki, zwrot kapitału rzeczywiście im przekazywanego, a także wartości ponad to, wynikające z przewalutowań rat pożyczki i kapitału pożyczki według rosnącego kursu CHF, ustalanego w sposób określony umową, a nad to w ramach tzw. spreadu poprzez stosowanie dla różnych czynności raz kursu kupna, a raz kursu sprzedaży waluty.

Powodowie stanęli na stanowisku, iż bank musiał przewidywać wzrost kursu franka szwajcarskiego i wynikający stąd wzrost rat kredytowych oraz kapitału pozostałego do spłaty oraz że bank na pewno zakładał dodatkowy zarobek na spreadzie przy przeliczaniu waluty według różnych kursów przy wypłacie kredytu i ustalaniu kwoty do zwrotu.

Powodowie przyjmując kurs franka z dnia zawarcia umowy dokonali przeliczenia na złote rat kredytu, które powinny być przez nich zapłacone w oparciu o przedstawiane przez bank kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF. To wyliczenie stanowiło podstawę ustalenia wysokości żądania pozwu. Zdaniem powodów doszło do bezpodstawnego wzbogacenia banku. (pismo k. 422-457 akt sprawy)

Pismem z dnia 13 listopada 2017 roku pełnomocnik pozwanego ustosunkował się do pisma strony powodowej z dnia 4 października 2017 roku, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwany podniósł, iż wszelkie zarzuty podniesione przez stronę powodową zmierzające do wykazania, iż łącząca strony umowa jest w całości nieważna należy potraktować jako spóźnione, bowiem ze sposobu ustalenia wartości kwoty dochodzonej pozwem wynika, iż powodowie wnoszą o przyjęcie, że umowa będzie wiązać strony w pozostałym zakresie po usunięciu z umowy kwestionowanych postanowień. Jednocześnie zdaniem strony pozwanej jak wynika z orzecznictwa TSUE kredyt waloryzowany nie jest instrumentem finansowym tym samym nie ma do ich zastosowania dyrektywa MIFID z której wynikałby obowiązek informacyjny banku. Niezależnie od powyższego zdaniem banku wykonał on czynności informacyjne związane z ryzykiem walutowym. (pismo k. 460-464 akt sprawy)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2008 roku powodowie złożyli wniosek do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w walucie CHF w kwocie 700.000 złotych z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem. (wniosek k. 277-281 akt sprawy)

Powodowie w tym samym dniu oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie co do zasad dotyczących spłaty kredytu wnioskowanego przez nich kredytu w obu wersjach. (oświadczenia k. 275- 275v akt sprawy)

Cena zakupu została zadeklarowana w kwocie 680 000 zł, środki własne wniesione przez wnioskodawców w kwocie (...) zł, zaś kwota kredytu łącznie – 700 000 zł. Powodowie zawnieśli o zabezpieczenie kredytu w drodze hipoteki na kredytowanej nieruchomości, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesji praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz poprzez zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu. (wniosek k. 277-281 akt sprawy)

Powodowie tego samego dnia oświadczyli, że po zapoznaniu się z ofertą zdecydowali się na dokonanie wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Jednocześnie oświadczyli, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania oraz że są świadomi ponoszeniu obu rodzajów ryzyka, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku S.A. poinformował ich również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. (oświadczenia k. 275- 275v akt sprawy)

Powodowie w czasie składania wniosku posiadali środki finansowe w wysokości (...) złotych. (wniosek k. 277-281 akt sprawy)

W chwili zawierania umowy powód posiadał wykształcenie wyższe, pracował w charakterze (...) spółki (...), powódka również posiadała wykształcenie wyższe, pracowała jako (...). (wniosek k. 277-28, przesłuchanie powódki k. 743-743v, nagranie 00:28:59-00:29:24; k. 479- 482v, nagranie 00:02:20-00:35:19; przesłuchanie powoda k. 742-743, nagranie 00:03:20-00:28:11; k. 481v-482v, nagranie 00:35:30-00:51:23 akt sprawy)

akt sprawy)

W dniu 2 maja 2008 roku pozwany bank wydał pozytywną decyzję kredytową. (decyzja kredytowa k. 283-284 akt sprawy)

W dniu 5 maja 2008 roku powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) S.A z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF nr (...). Zgodnie z § 1 umowy celem kredytu był: zakup prawa własności do zabudowanej domem jednorodzinny, działki gruntu nr (...), położonej w S. przy ul. (...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości oraz pokrycie opłat około kredytowych. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy licząc od daty zawarcia umowy. Powodom został udzielony kredyt w PLN w kwocie 700.000 złotych. Zgodnie z ust. 3 tego paragrafu walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (CHF). W myśl ust. 3A § 1 kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 22 kwietnia 2008 roku według kursu z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wyniosła 336.765,13 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

§ 3 umowy zatytułowany „Prawne zabezpieczenie kredytu” w ustępie 1 ustala zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 1 050 000 zł określonej w § 2 i wpisanej do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie.

Ponad to jako prawne zabezpieczenia kredytu ustalono: ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., ubezpieczenie na życie i niezdolność do pracy zarobkowej, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. oraz przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości.

W § 3 ust. 2 wskazano jako zabezpieczenie kredytu przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie kredytowej, jednak nie więcej niż kwota zobowiązania wobec (...) z tytułu kredytu. Zgodnie z ust. 3 prawnym

zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 5.460 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

W ust. 4 § 3, jako kolejne zabezpieczenie ustalono, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez kredytobiorców na kwotę nie niższą niż 700.000 złotych. Warunek ten uważa się za spełniony przez przystąpienie kredytobiorców do ubezpieczenia grupowego na życie oferowanego przez (...) wraz z kredytem lub dostarczenie do (...) oryginału polisy ubezpieczeniowej potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia na życie w stosunku do kredytobiorcy, na sumę nie niższą niż 700.000 złotych w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym uprzednio przez (...), w której (...) wskazany będzie jako wyłączny uposażony oraz dokonanie cesji praw wynikających z w/w umowy ubezpieczenia na rzecz (...) i przedstawienie w (...) pisemnego potwierdzenia, iż towarzystwo ubezpieczeniowe przyjęło do wiadomości dokonanie cesji oraz że bezwarunkowe dokonanie cesji praw z umowy ubezpieczenia jest dopuszczalne. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

Z kolei (ust. 6 § 3) jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...) strony ustaliły ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.. W dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. w wysokości 1.400 złotych zgodnie z § 1 ust. 7A umowy. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

§ 7 ust. 1 umowy stanowił, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF określona jest na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

Zgodnie z § 10 kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 kwietnia 2008 roku powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,00%. (ust. 2 § 10) (...) co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. (ust. 3 §10) Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąc, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej o której mowa w ust. 3. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie do wiadomości na stronach internetowych (...). O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca zostanie powiadomiony przez (...) za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet i poczty elektronicznej. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w banku. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

Strony ustaliły, iż spłata kredytu będzie następowała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), w terminach i w kotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 umowy), stanowiącym załącznik i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF. (§ 11 ust. 2 umowy) W myśl § 11 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

W myśl § 29 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Natomiast w ust. 2 tegoż paragrafu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje. (umowa k. 38-46 akt sprawy)

Obowiązujący w dacie zawarcia umowy regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych wyraźnie przewidywał, że pozwany bank udzielał kredytów hipotecznych w walucie polskiej, jak i kredytów waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (rozdział III § 1 ust. 1-2 regulaminu k. 268 akt sprawy). Ponadto w okresie spłaty kredytu hipotecznego (...) mógł dokonać zmiany waluty będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek kredytobiorcy. (rozdział III § 1 ust. 3 regulaminu k. 268 akt sprawy)

Warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek w (...) również uregulowane zostały w ww.. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1- 3 regulaminu (...) uzależnia udzielenie kredytu/pożyczki hipotecznej od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonywania oceny zdolności kredytowej oraz udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść jest podawana do publicznej wiadomości przez (...) oraz w Internecie na stronach informacyjnych (...) (rozdział III § 3 ust. 1-3 regulaminu k. 268 akt sprawy)

W dniu 30 czerwca 2009 roku (...) poinformował, poprzez ogłoszenie w serwisie internetowym, że od 1 lipca 2009 roku ulega zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana była związana z postanowieniem Rekomendacji S (II) wydanej przez Komisję nadzoru Finansowego. Nowy regulamin wprowadził możliwość spłaty kredytu (pożyczki) w walucie waloryzacji oraz definicję spreadu walutowego i informację o czynnikach wyznaczających kurs kupna/sprzedaży walut, jak również spreadu walutowego. (pisma okólne, wydruki regulaminów, informacja – k.295-317, przesłuchanie świadka M. D. k.513-513v, nagranie 00:03:12-00:49:08 akt sprawy).

W dniu 13 października 2011 roku pomiędzy H. I. i B. I. a (...) Bank S.A. ((...)) z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy nr (...) z dnia 5 maja 2008 roku, wprowadzający możliwość zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji (aneks – k. 413-414v akt sprawy).

Od stycznia 2009 roku do chwili obecnej powódka B. I. wykonuje na przedmiotowej nieruchomości działalność gospodarczą pod firmą: (...) B. I. specjalista (...). H. I. wykorzystywał przedmiotową nieruchomość do działalności gospodarczej w okresie od 2013 do 2016 roku. (działalność gospodarcza pod firmą: (...) H. I.). W wyciągach CEIDZ przedmiotowa nieruchomość była lub jest wskazywana jako miejsce głównego wykonywania działalności gospodarczej powodów. (informacja k. 286-287 akt sprawy) Powodowie zakupili nieruchomości z środków otrzymanych z kredytu nie w związku z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. Dom wykorzystywany jest przez rodzinę powodów na cele mieszkaniowe. Na przedmiotowej nieruchomości powódka ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, ale gabinetu w domu nie prowadzi. Nie odlicza raty kredytu od podatku VAT. (przesłuchanie powódki k. 743-743v, nagranie 00:28:59-00:29:24; k. 479- 482v, nagranie 00:02:20-00:35:19, przesłuchanie powoda k. 742-743, nagranie 00:03:20-00:28:11; k. 481v-482v, nagranie 00:35:30-00:51:23)

Powodowie zdecydowali się na zawarcie przedmiotowej umowy z pozwanym bankiem, po odmowie udzielenia im kredytu złotowego przez (...) Bank, z powodu braku zdolności kredytowej. Z pozwanym bankiem chcieli zawrzeć umowę w złotych polskich, ale bank odmówił z uwagi na brak zdolności kredytowej. Przed zawarciem umowy powód analizował jej postanowienia, zadawał pytania co do pierwszej części umowy, chciał wyłączyć z umowy ubezpieczenia wskazane przez bank oraz rozmawiał z przedstawicielem banku o wahaniami kursów walut. (przesłuchanie powódki

k. 743-743v, nagranie 00:28:59-00:29:24; k. 479- 482v, nagranie 00:02:20-00:35:19, przesłuchanie powoda k. 742-743, nagranie 00:03:20-00:28:11; k. 481v-482v, nagranie 00:35:30-00:51:23)

Gdyby nie wzrost kursu waluty, prawdopodobnie powódka nie zdecydowała by się na wniesieniu pozwu. Początkowo powodowie spłacali kredyt w złotych polskich, później w CHF, po czym znowu zaczęli spłacać w złotówkach żeby wykazać przed Sądem że są poszkodowani umową zawartą z pozwanym bankiem. (przesłuchanie powódki k. 743-743v, nagranie 00:28:59-00:29:24; k. 479- 482v, nagranie 00:28:10)

Bank był zobowiązany do wypłaty do wypłaty kredytu bezpośrednio do rąk sprzedawcy nieruchomości, na poczet ceny wyrażonej w PLN i na rachunek bankowy prowadzony w walucie PLN wskazany przez strony umowy sprzedaży nieruchomości. Kredyt został uruchomiony zgodnie ze złożoną przez powodów dyspozycją wypłaty. W dyspozycji tej powodowie wnieśli również o pobranie z kwoty kredytu opłat okołokredytowych oraz kosztów ubezpieczenia. (dyspozycja k. 293)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka M. D. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka M. D., albowiem zeznania świadka dotyczyły mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez bank i istniejących na rynku, natomiast nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne częściowo oparł się również na depozycjach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie przedstawili informacje stricte na temat przyczyn i samego zawarcia umów kredytowych i aneksu, czy sposobu wykorzystywania nieruchomości to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powodów nakazują wątpić w podnoszone zarzuty o ich niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, oceniony także pod kątem doświadczenia zawodowego powodów ich wykształcenia wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu mieli oni pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, spreadzie itd. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

W pozwie powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych specjalistów. Biegłego specjalisty z zakresu rachunkowości w celu weryfikacji wyliczeń kwot bezpodstawnego wzbogacenia banku, przedstawionych przez powodów w załączonych do pozwu tabelach. Powodowie wnieśli o dopuszczenie tego dowodu w przypadku wykazania przez bank błędów rachunkowych w przedmiotowych wyliczeniach. Biegłego specjalisty z zakresu bankowości i rachunkowości, w celu ustalenia – na wypadek uznania, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotówkowym oprocentowanym do LIBOR – kwot rzeczywiście należnych bankowi tytułem spłaty rat kredytu oraz w celu wyliczenia nadpłaty powstałej po stronie powodów w związku z comiesięcznym pobieraniem od nich przez bank kwot wyższych, niż rzeczywiście należne bankowi.

W piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2018 roku pełnomocnik powodów wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu rachunkowości lub finansów lub bankowości, w celu wyliczenia wysokości rat (z podziałem na część odsetkową i kapitałową), jakie powodowie powinni byli płacić na rzecz banku w przypadku przyjęcia, że raty przedmiotowego kredytu powinny być wyliczane w walucie polskiej poprzez przewalutowanie kwot rat podawanych przez bank w CHF przy zastosowaniu stałego kursu tej waluty, w celu ustalenia bezpodstawnego wzbogacenia banku kosztem powodów. Strona powodowa wniosła by wyliczenie to było dokonane za okres od 16 czerwca 2008 roku do dnia 16 września 2016 roku, przy przyjęciu kursu z dnia sporządzenia umowy. Ewentualnie powodowie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ww. specjalności w celu ustalenia, na

wypadek uznania, że de facto przedmiotowy kredyt jest kredytem stricte złotówkowym oprocentowanym bądź według stałego wskaźnika oprocentowania ustalonego w oparciu o treść umowy, bądź w taki sam sposób jak był dotychczas oprocentowany przedmiotowy kredyt – kwot rzeczywiście należnych bankowi tytułem spłaty rat kredytu oraz w celu wyliczenia nadpłaty powstałej po stronie powodów w związku z comiesięcznym pobieraniem od niej przez bank kwot wyższych, niż rzeczywiście należne bankowi. Ewentualnie do wyliczenia rat kredytu w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu w wysokości 700.000 złotych i od tej kwoty wyliczenie odsetek według stóp procentowych wynikających z § 10 umowy kredytowej, przy czym co roku kapitał kredytu, od którego mają być naliczone odsetki powinien być podwyższany o wskaźnik inflacji, publikowany przez GUS aktualny na dany rok. (k. 483-486 akt sprawy)

Wnioski powyższe nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powoda wykaczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do zakreślenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie główne pozwu strona powodowa wskazała na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na nieważność umowy kredytu w świetle art. 58 § 1 k.c., wynikającej ze sprzeczności postanowień umownych waloryzujących kwotę kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. oraz niezgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów umowy kredytu.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej z dnia 23 czerwca 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego

kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu z dnia 5 maja 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto zgodnie z ust. 3 w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analiza postanowień zawartej przez powodów umowy kredytowej nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Podpisane przez strony umowy kredytów hipotecznych spełniają przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Skoro w umowie kredytu z 2008 roku jej kwotę określono na 700 000 złotych i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, oraz tego zgodnie z którym uruchomienie kredytu następuje w złotówkach (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską (CHF) zgodnie z kursem kupna waluty z tabeli kursowej, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauszula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej

raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu, a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie udzielał kredytów pro publico bono, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjęć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierając umowę w dniu 5 maja 2008 roku świadomie i dobrowolnie zgodzili się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powodowie z pobudek czysto ekonomicznych wybrali ten rodzaj kredytu, jak zeznała powódka gdyby nie zmiana kursu waluty pewnie nie wystąpiłaby do sądu z pozwem. Ponadto, ze złożonych przez powodów oświadczeń wynika, iż przed podpisaniem umowy kredytowej z 2008 roku bank przedstawił powodom obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której ten jednak nie wybrał. Powodowie z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, gdyż uprzednio zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc zatem pełną wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powodowie zostali uświadomieni, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, w początkowym okresie kredytowania będą korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i będą spłacali miesięcznie niższą ratę, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, może ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani również, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut strony powodowej naruszenia art. 358¹ § 5 k.c.. Zgodnie z art. 358¹ § 5 k.c. przepisy § 2 i § 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych. Według art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu

bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W świetle powyższego błędnie w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa twierdzi, że bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji.

Odnosząc się zaś do twierdzenia powodów, jakoby strony umowy nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, to w ocenie Sądu powodowie nie udowodnili powyższego twierdzenia. Nie sposób bowiem uznać w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie nie uzgodnili np. kwoty kredytu, celu kredytu, zapłaty odsetek, itd., a wszystkie te postanowienia były mu odgórnie narzucone przez pozwany bank. Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Strona powodowa twierdziła również, iż zawarte w umowach klauzule kontraktowe dotyczące waloryzacji całkowitej kwoty zadłużenia z arbitralnie ustalonym przez bank kursem franka szwajcarskiego oraz zobowiązujące powoda do dokonywania na rzecz banku płatności tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przelew praw z ubezpieczenia od ognia, ubezpieczenia na życie i ubezpieczenie pomostowe są klauzulami niedozwolonymi i tym samym są bezskuteczne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub też nienależytego wykonania umowy, poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób

trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powodów w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ubezpieczenia pomostowego i pozostałych ubezpieczeń zawarte w umowie kredytowej z 2008 roku, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron. Zauważyć jednak należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności, przy przyjęciu że postanowienia te są jednoznaczne i jasne.

W ocenie sądu twierdzenia strony pozwanej, iż powodowie zawierając przedmiotową umowę nie zawierali jej jako konsumenci z uwagi na zarejestrowaną w krótkim czasie po zawarciu umowy działalność gospodarczą na nieruchomości, która stanowiła przedmiot umowy kredytu, jak również zarejestrowanie przez czas określony na tej nieruchomości działalności gospodarczej przez powoda, nie zasługują na uwzględnienie. Powodowie na tej nieruchomości zamieszkują z rodziną i wszystkie pomieszczenia na niej się znajdujące przeznaczone są na potrzeby mieszkalne, a jak zeznała powódka raty kredytu nie są odliczane od podatku VAT. Żadnego kontr dowodu w zakresie tych twierdzeń strona pozwana nie zgłosiła.

Idąc dalej przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy. Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak przedmiotowa, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie pragnęli zaciągnąć kredyt hipoteczny, na konkretną kwotę, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc,

powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. to jest rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami. Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzytelnił okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychylił się do stanowiska strony pozwanej, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i niesprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść była podawana do publicznej wiadomości.

Jednak powodowie, chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych, które jak wynika z wniosku o udzielenie kredytu w tym czasie posiadali wybrali opcje kredytu bez obowiązku uiszczenia wkładu własnego. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków własnych kredytobiorca. Bez tej formy zabezpieczenia nie byłoby możliwe w ogólnie zawarcie umowy kredytu na kwotę jaką powodowie wnioskowali. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Co do ubezpieczenia pomostowego zdaniem sądu stanowiło ono również zabezpieczenie interesów banku i ponoszone przez niego ryzyko w okresie kiedy środki z kredytu zostały powodom wypłacone, a hipoteka nie została jeszcze wpisana na jego rzecz. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, iż koszty tego ubezpieczenia były nieznane, w dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. w wysokości 1.400 złotych, zgodnie z § 1 ust. 7a umowy. Dodatkowo do czasu przedłożenia bankowi odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej wpis zabezpieczenia hipotecznego, oprocentowanie kredytu było podwyższone o 1 pp w związku z podwyższonym ryzykiem w tym okresie i zabezpieczało interesy banku do czasu ustanowienia właściwego zabezpieczenia hipotecznego na kredytowanej nieruchomości, w tym bowiem czasie kwota kredytu został już wpłaconą qa zabezpieczenie nie było skuteczne. Zdaniem sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że wskazana klauzula naruszyła w sposób rażący interesy powodów, bowiem jak poprzednio klauzula ta była warunkiem zawarcia

umowy i po wpisaniu zabezpieczenia w postaci hipoteki do księgi wieczystej oprocentowanie ulegało odpowiedniemu zmniejszeniu.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczenie na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej w (...)TU naruszało istotne interesy powodów, albowiem nie było ubezpieczeniem obligatoryjnym, ale stanowiło jedno z zabezpieczeń kredytu. Zgodnie z postanowieniami umowy powodowie mogli dostarczyć polisę ubezpieczenia na życie wraz z cesją w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym uprzednio przez pozwany bank, jednak z tej możliwości nie skorzystali. Ubezpieczenie na życie kredytobiorcy zmniejsza ryzyko kredytowe banku, co jak słusznie podnosi strona pozwana, w pełni uzasadnia uzależnienie marży banku od tej formy zabezpieczenia kredytu. Z kolei ryzyko banku w przypadku zniszczenia nieruchomości w wyniku zdarzeń losowych w trakcie trwania umowy zabezpiecza cesja praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych.

W ocenie sądu zastosowane w umowie postanowienie waloryzacyjne również nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Abuzywność klauzul indeksacyjnych wywodzona była przez powodów z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

Po pierwsze, zarzut dowolności postępowania banku w zakresie sposobu kształtowania kursu walut zawartych w tabelach kursowych jest nieuzasadniony. Oczywiście umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaź i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty odbiegały od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny a w konsekwencji by rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Nadto, wskazać należy, że w regulaminie kredytu wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniach dołączonych do akt sprawy, jak i w umowach. Powodowie w chwili zawierania umowy zdawali sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, byli zaznajomieni z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumieli mechanizmy kształtowania raty. W tym miejscu należy wskazać, iż twierdzenia powodów, iż w czasie zawierania umowy wszystkie te działania ze strony banku nie miały miejsca to

powodowie podpisując takie oświadczenia brali na siebie ryzyko poświadczenia nieprawdy. Jednocześnie twierdzenia powodów, iż bank musiał przewidywać wzrost kursu franka i wynikający stąd wzrost rat kredytowych oraz kapitału pozostałego do spłaty, zdaniem sądu są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez stronę powodową wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny, mając świadomość iż na kredyt złotowy na sumę kredytu jakiej potrzebowali nie mają zdolności kredytowej, co twierdził nie tylko pozwany bank ale i bank do którego zwrócili się wcześniej. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze. Dodatkowo argumentem przemawiającym za brakiem rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona bowiem zawarta na okres 30 lat, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych usuwając część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, przy czym nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku umowa zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów. Tu należy wskazać, iż powodowie dopiero z perspektywy czasu ocenili, co potwierdzają ich depozycje złożone w trakcie przesłuchania stron, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiło powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Powodowie na dokonanie stosownej zmiany się zdecydowali, jednak zrezygnowali z niej z uwagi na wniesiony proces, co w świetle twierdzeń pozwu i stawianych zarzutów jest niezrozumiałe, ponieważ aktualnie korzystają z kursów ustalanych przez pozwany bank. Oznacza to, że powodowie odrzucili możliwość zminimalizowania przynajmniej części niekorzystnych dla nich skutków zmiany tendencji na rynku walutowym w zakresie kursu CHF, mimo że mają taką możliwość.

Nie można poza tym tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. zgodnie z którym, według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując zdaniem Sądu wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie powód dowiódłby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powoda nie jest uzasadniona. Wątpliwości budzi powiązanie wyliczeń ze średnim kursem walut Narodowego Banku Polskiego. Kurs ten nie jest kursem rynkowym, nie zakłada celów prognostycznych i nie obrazuje ceny, po jakiej w rzeczywistości dochodzi do wymiany walut. Nieuzasadnione jest również ustalenie do rozliczeń pomiędzy stronami tylko i wyłącznie kursu z chwili zawarcia umowy – kursu sztywnego, bowiem taki zabieg prowadzi do wyłączenia głównego z założeń

zawartej umowy – waloryzacji i dalej, przyjęcie przy takim rozliczeniu, czy po przyjęciu jako kapitału kredytu kwoty wyrażonej w PLN, że kredyt jest oprocentowany stawką LIBOR jest nieuzasadnione z uwagi na to, że taki produkt kredytowy, oprocentowanie kredytu złotowego oprocentowaniem kredytu walutowego na rynku nie istnieje, co de facto prowadziłoby do usankcjonowania stosunku który nigdy pomiędzy stronami nie zostałby zawarty. Abstrakcyjne z punktu widzenia rozliczeń transakcji jest również zastosowanie wskaźników GUS.

Ponadto przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, w ocenie Sądu, powodowie nie dowiedli wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie dowiedli powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie umowę zawarli praktycznie bez zaangażowania swojego kapitału i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do zubożenia z ich strony. Po wtóre, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia.

Z uwagi na niezasadność powództwa wynikającą z wyżej przytoczonych okoliczności Sąd pominął rozważania dotyczące podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a contrario, Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) oraz zwrot kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

SSO Ewa Ligoń-Krawczyk